

Maria Joanna Gondek

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Polska

***ETHOS* MÓWCY W “GAWĘDZIE O GAWĘDZENIU” O. JACKA WORONIECKIEGO**

Zagadnienie *ethosu* mówcy należy do tych problemów retorycznych, które odgrywają istotną rolę w budowaniu współczesnych przekazów perswazyjnych. Jednocześnie jednak z funkcjonowaniem *ethosu* wiążą się różne trudności interpretacyjne, domagające się teoretycznych wyjaśnień. Tradycja retoryczna wiąże *ethos* bezpośrednio z osobą mówcy, akcentując czynnik charakteru mówcy, jako zespołu przynależnych mu różnych cech, będących wynikiem dokonanych wyborów w dziedzinie postępowania moralnego. Przy czym *ethos* na gruncie retoryki wyodrębniany jest w kontekście czynnościowym, ze względu na realizowany przez mówcę sposób przekonywania (perswazji). Perswazja taka realizuje się w przestrzeni wolności, obejmującej zarówno mówcę, jak i słuchacza.¹ Choć charakterystyczny dla retoryki proces przekonywania (uwiarygodniania podjętej sprawy) postrzegany jest jako pewien jednolity akt mowy ludzkiej, to jednak ze względu na sam

¹ Antropologiczno-etyczny kontekst realizowania się perswazji retorycznej akcentuje K. Burke: “[P]erswazja zakłada możliwość wyboru, a więc nieskrępowaną wolę; dotyczy człowieka tylko w takim stopniu, w jakim jest on wolny . . . Mówca może przekonywać słuchaczy jedynie w granicach ich potencjalnej wolności, tam bowiem gdzie muszą oni coś czynić, retoryka jest zbędna.” K. Burke, “Tradycyjne zasady retoryki,” tłum. K. Biskupski, w: *Retoryka*, red. M. Skwara (Gdańsk 2008), 36–37.

zastosowany sposób uwiarygodniania (*pisteis*), czyli przyjętą metodę przekonywania, wyodrębnia się uwierzytelnianie typu *ethos*, *logos* i *pathos*.² Specyfika uwiarygodniania za pomocą *ethosu* polega na ujawnianiu różnych cech osoby mówcy (jego charakteru budowanego decyzjami i wyborami moralnymi) poprzez aktualne odzwierciedlenie tych właściwości w trakcie akcji oratorskiej, szczególnie w treści i formie mowy.³ Jednak nieustannie problematyczna wydaje się kwestia: w jaki sposób mówca ma tego dokonać?

Podstawy perswazyjnego funkcjonowania charakteru mówcy wobec audytorium chcemy rozważyć na kanwie analiz o Jacku Woronieckiego zawartych w *Gawędzie o gawędzeniu*.⁴ Praca ta składa się z pięciu krótkich rozdziałów, w których Woroniecki analizuje istotne czynniki składające się na dobre prowadzenie gawędy: kwestie inwencyjne, kompozycyjne, stylistyczne oraz wiążące się z postawą mówcy i jego relacją do audytorium. Zadania mówcy prowadzącego gawędę jawią się jako ściśle wychowawcze. Celem mówcy jest bowiem wzmacnianie zdolności audytorium do dobrych wyborów moralnych.⁵

Odwołujemy się do rozważań Woronieckiego, dotyczących istotnych od strony mówcy warunków prowadzenia gawędy, by na ich tle analizować sposób retorycznego uwierzytelniania za pomocą perswazji *ethos*. Zastosowana przez nas metoda analiz polega na porównawczym usytuowaniu elementów postawy mówcy, wyodrębnionych

² Zob. Arystoteles, *Retoryka*, 1356 a, tłum. H. Podbielski, w: Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 6 (Warszawa 2001). Por. Burke, *Tradycyjne zasady retoryki*, 84.

³ Na temat rozumienia *ethosu* w perspektywie historycznej i współczesnej, zob. G. A. Kennedy, *Classical Rhetoric and Its Christian and Secular Tradition from Ancient to Modern Times* (Chapel Hill and London 1999); J. S. Baumlin, "Positioning Ethos in Historical and Contemporary Theory," w: *Ethos: New Essays In Rhetorical and Critical Theory*, ed. J. S. Baumlin and T. F. Baumlin (Dallas 1994), xi–xxxii; J. S. Baumlin, "Ethos," w: *Encyclopedia of Rhetoric*, red. T. O. Sloane (Oxford 2006), 278–292.

⁴ J. Woroniecki OP, *Gawęda o gawędzeniu* (Poznań-Warszawa-Wilno-Lublin 1926).

⁵ *Ibid.*, 57. Por. W. A. Grimaldi, "The Auditor's Role in Aristotelian Rhetoric," w: *Oral and Written Communication: Historical Approaches*, red. R. L. Enos (Newbury Park 1990), 65–81.

przez Woronieckiego, na tle formalnych składników *ethosu*: *phrónesis*, *areté* i *eunoia*, wskazywanych w tradycji retorycznej.⁶ Analizy Woronieckiego szczególnie interesują nas w aspekcie poszukiwania tych istotnych czynników, wiążących się z osobą mówcy, które mają konstytuujący wpływ na sposób ujawniania i oddziaływania *ethosu*. Ze względu na to, że każdy mówca przekonuje jako człowiek (posiadający określoną naturę determinującą jego działanie) czynniki takie mają związek z rozważaniami z zakresu filozofii człowieka.

Woroniecki, którego twórczość w sposób szczególny dotyczy zagadnień filozoficznych (głównie etycznych), w *Gawędzie o gawędzeniu* zasadniczo nie używa terminów charakterystycznych dla refleksji metaretorycznej. Nie znaczy to jednak, że nie podejmuje problemów retorycznych.⁷ Wprost przeciwnie, tekst wypełniają retoryczne zagadnienia inwencyjne, dyspozycyjne i elokucyjne. Zarówno sam podjęty temat, czyli analizowanie warunków prowadzenia gawędy (mieszczącej się w określonym rodzaju mowy retorycznej), jak i sposób jego realizacji, czyli odsłanianie i porządkujące wyjaśnianie perswazyjnego funkcjonowania charakteru mówcy (jako twórcy gawędy) wobec audytorium, ujawniają wiele kluczowych treści z punktu widzenia refleksji retorycznej. Przy czym rozważanie i rozwiązywanie problemów retorycznych Woroniecki dokonuje na tle analiz filozoficznych, szczególnie antropologiczno-etycznych, dotyczących np. struktury poznania ludzkiego czy relacji woli do uczuć. Koncepcja etyki Woronieckiego

⁶ Na temat wyodrębniania i funkcjonowania perswazyjnych elementów (składników) *ethosu*, zob. M. J. Gondek, “Ethos jako forma perswazji retorycznej w ujęciu Arystotelesa,” *Wistnik Charkiwskowo Nacionalnowo Uniwersitetu* 1057 (Charków 2013): 114–120.

⁷ Woroniecki cenił retorykę, wyraźnie wiążąc jej zadania z doskonaleniem człowieka. Postulował przywrócenie “żywej mowie należnego jej miejsca w kulturze duchowej,” stwierdzając, iż “krasomówstwo wymaga nie tylko zdolności ale dużo wytrwałej systematycznej pracy, głębokiego przemyślenia tego, co wypadnie kiedyś głosić.” (o. J. Woroniecki O. P., *Okolo kultu mowy ojczystej* (Komorów 2010), 106). “Powrót do retoryki” uznał za jeden z czynników zmian w edukacji i rozwoju intelektualnym człowieka (*Ibid.*, 36).

sytuuje się w tradycji perypatetyckiej, szczególnie blisko jej do etyki Arystotelesa i Tomasza z Akwinu. W punkcie centralnym analiz Woronieckiego znajduje się człowiek, rozumiany jako byt osobowy, zmierzający do doskonalenia poprzez rozwijanie swych potencjalności osobowych. Zagadnienia etyczne w *Gawędzie o gawędzeniu* traktowane są jako istotne tło, służące przyczynowemu wyjaśnieniu podjętych zagadnień retorycznych. Nasze rozważania wpisują się w ten sposób w badania dotyczące filozoficznych podstaw retoryki.

Retoryczna zasada stosowności, biorąca pod uwagę zarówno uwarunkowania audytorium, jak specyfikę podjętego przedmiotu analiz (naturę samej gawędy), nakazuje Woronieckiemu prowadzenie części toku uzasadnień w języku przedmiotowym. Stosowane w *Gawędzie o gawędzeniu* językowe środki stylistyczne (np. metafory) nie zastępują jednak uzasadnień, a jedynie je obrazują. W tym kontekście analizy Woronieckiego, podejmujące zagadnienie sposobu ujawniania *ethosu* mówcy, wydają się zarówno innowacyjne (pomimo upływu czasu), jak i cenne poznawczo.

Usprawnienie intelektualne mówcy jako podstawa funkcjonowania *ethosu* w ramach *phrónesis*

Postawa mówcy wobec audytorium ujawnia się na tle czynników perswazyjnych *ethosu*. W refleksji retorycznej *phrónesis* (gr. *phróneo* —myśleć, rozmyślać, być rozsądnym) odsłania perswazyjny składnik *ethosu*, dotyczący “mądrości praktycznej” mówcy. Bierze się tutaj pod uwagę usprawnienia intelektualne mówcy (kompetencje jego intelektu) w zakresie spraw, dotyczących świadomego i celowego działania człowieka.⁸ Dzięki *phrónesis* mówca może w sposób właściwy odnosić się do kwestii związanych z życiem moralnym człowieka, a zatem “udzie-

⁸ Zob. Gondek, “Ethos jako forma perswazji retorycznej w ujęciu Arystotelesa,” 117–118.

łać dobrych rad w sprawach dobra i zła."⁹ Zagadnienia wiążące się z życiem moralnym człowieka stanowią główną osnowę tematyczną, służącą budowaniu gawędy.¹⁰ Gawęda, ujmowana jako gatunek literacki, wydaje się w sposób szczególny przeznaczona do realizacji retorycznej perswazji *ethos*. Jest ona literackim zapisem żywej mowy (*actio*), przekazem mądrości poprzednich pokoleń, kierowanym do konkretnego odbiorcy.¹¹ W narracji gawędy szczególną rolę odgrywa osobowość, światopogląd i indywidualne cechy narratora, traktowanego jako prawdomówny świadek. Przenikają one wszystko, o czym mówi narrator, przekładając się na dydaktyzm gawędy i sam specyficzny, odzwierciedlający żywą mowę, sposób przekazywania treści. Na tle takich czynników mówca może realizować w stosunku do słuchaczy istotowo związane z gawędą cele o charakterze wychowawczym.¹²

⁹ Arystoteles, *Retoryka*, 1366 b 20–25. Na temat kontekstów funkcjonowania *phronesis* zob. S. Mailloux, "Jeszcze raz o hermeneutyce retorycznej albo na tropach *phronesis*," w: *Retoryka i krytyka retoryczna. Kompendium retoryczne*, red. W. Jost, W. Olmsted, red. wydania polskiego J. Z. Lichański (Warszawa 2012), 484–500.

¹⁰ Woroniecki podkreśla, że budowanie gawędy odbywa się kanwie treści, które posiadają "trwałą zasadniczą wartość na całe życie. Gawęda nie może się zadowolić opowiadaniem tylko ciekawych szczegółików z tej lub innej dziedziny bez żadnego związku z naszym życiem osobistym. Wszak i gdy o przyrodzie mówimy nie możemy się zadowolić biernym podziwianiem jej tajemnic i cudów, ale musimy dojść do wniosku, że jej ukryte siły wzywają nas do twórczej współpracy. Otóż takie zasadnicze ujęcie zagadnienia i związanie go z naszym ja będzie musiało przybrać formę jakiejś ogólnej doktryny, mającej daleko sięgającą doniosłość" (Woroniecki, *Gawęda o gawędzeniu*, 28).

¹¹ Gawęda jest oryginalnym polskim gatunkiem epickim, ukształtowanym w pierwszej poł. XIX wieku (w okresie późnego romantyzmu). Związana jest z oralnym charakterem polskiej kultury szlacheckiej, sarmatyzmem i umacnianiem kultury narodowej. W gawędzie równie istotne są treść i sposób jej przekazu. Zob. więcej: M. Maciejewski, "Gawęda jako słowo przedstawione. Z zagadnień teorii gatunku," w: *Poetyka – gatunek – obraz. W kręgu poezji romantycznej* (Wrocław-Warszawa-Kraków 1977), 30–50; Z. Szymdłowa, "Poetyka gawędy," w: *Studia i portrety* (Warszawa 1969), 337–358.

¹² Bliski związek gawędy z wychowaniem podkreśla Woroniecki, pisząc o humorze, jako czynnikowi nadającym na to by być "zasadniczym tonem wychowania, a więc i gawędzenia" (Woroniecki, *Gawęda o gawędzeniu*, 49). Szerzej o wychowaniu, zob. J. Woroniecki OP, *W szkole wychowania. Teksty wybrane* (Lublin 2008), 29 nn.

Chodzi o roztropne i życzliwe wspomaganie rozwoju moralnego odbiorców na tle formułowania odpowiednich, zarówno co do treści, jak i formy rad (wskazówek życiowych) przez gawędziarza, który osobiście zmierzył się z przywoływanymi doświadczeniami życiowymi. Gawędę na tle trzech rodzajów mów retorycznych (doradczego, pochwalnego, sądowego) sytuujemy w rodzaju pochwalnym. Zadaniem mówcy jest poruszenie słuchacza do określonego działania (*movere*) na tle pewnego zachwycenia, wzruszenia, zaciekawienia (*delectare*).¹³ Działanie takie nie dokonuje się natychmiast, jest odłożone w czasie.¹⁴ W gawędzie obecność tych dwóch czynników (*movere* oraz *delectare*) jest bardzo istotna ze względu na cele wychowawcze, realizowane poprzez perswazję *ethos*.¹⁵

Mówca przekonuje jako człowiek dlatego funkcjonowanie *ethosu* łączy się z poznawaniem i działaniem człowieka. Woroniecki na kanwie struktury ludzkiego poznania zwraca uwagę na podmiotowe uposażenie każdego mówcy (jako człowieka) w odpowiednie władze, które umożliwiają podjęcie zadania prowadzenia gawędy. Do władz tych należą zmysły zewnętrzne (odbierające wrażenia wzrokowe, słuchowe,

¹³ Teoria retoryki wyróżnia *tria officia dicendi* (trzy funkcje mówienia): *decere* (pocuzenie), *movere* (poruszenie), *delectare* (zachwycenie). Perswazja kształtowana na tych poziomach odnosi się odpowiednio do rozumu, woli i uczuć słuchacza. Zob. M. F. Quintilianus, *Institutio Oratoria*, XII, 10, 59, red. J. Cousin, t. 1–7 (Paris: CUF, 1975–1980).

¹⁴ “I bez oporu poddadzą się urokowi jego słowa przechowując w głębi duszy mądre jego wskazówki życiowe, aby po wypróbowaniu kiedyś własnym doświadczeniem opowiadać je . . . przyszłym pokoleniom . . .” (Woroniecki, *Gawęda o gawędzeniu*, 57).

¹⁵ Perelman odsłania naturę rodzaju popisowego, akcentując rolę czynników *movere* i *delectare* dla sfery *ethos*: “[R]odzaj popisowy ma kapitalne znaczenie, bowiem jego rola polega na wzmacnianiu siły akceptacji dla wartości, bez których mowa mająca skłonić do działania pozbawiona byłaby środka do wzruszenia i poruszenia słuchaczy . . . Mowa popisowa należy w sposób naturalny do rodzaju kształcącego bowiem celem jej jest nie tyle nakłonienie słuchaczy do natychmiastowego działania, ile stworzenie gotowości do działania, w oczekiwaniu na właściwy moment . . . mowa popisowa ma wzmacniać jednocześnie się wokół pewnych wartości, które chcemy ukazać jako ważniejsze, a które miałyby określać przyszłe działanie. Przeto każda filozofia praktyczna należy do rodzaju popisowego” (Ch. Perelman, *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*, tłum. M. Chomicz (Warszawa 2002), 33).

dotykowe, itd.), zmysły wewnętrzne, w tym szczególnie przydatne mówcy wyobraźnia i pamięć (przerabiające wrażenia odebrane za pomocą zmysłów wewnętrznych) oraz władze wyższe, czyli wola i rozum, korzystające z dostarczonych im (za pośrednictwem zmysłów wewnętrznych) danych o rzeczywistości dla odpowiedniego kierowania życiem ludzkim.¹⁶ Rozum i wola są władzami poprzez które człowiek świadomie podejmuje i realizuje różne cele życiowe. To dzięki temu, iż człowiek zdolny jest do myślenia (za pośrednictwem rozumu) i potrafi chcieć oraz chce chcieć (za pośrednictwem woli) możliwe jest prowadzenie rozumnego i celowego życia ludzkiego.¹⁷ Uposażenie podmiotowe człowieka, umożliwiające poznawanie i działanie, traktowane są jako element konieczny dla prowadzenia gawędy. Jednak nie jest to czynnik wystarczający. Kluczowe dla mówcy jest bowiem odpowiednie korzystanie z tych władz, a zatem nabywanie dzięki władzom różnych umiejętności: patrzenia, słuchania, przerabiania i utrwalania wrażeń zewnętrznych, a także myślenia, rozumowania, rozkazywania i chcenia. Taki “wykaz” umiejętności mówcy dopiero umożliwia zmierzenie się z zadaniem prowadzenia gawędy. A zatem nie chodzi o samo posiadanie władz, ale o władze poddane ćwiczeniu (usprawnieniu), czyli systematycznie rozwijane i wieloaspektowo doskonalone. Wyćwiczone władze poznawcze, a więc władze uposażone w umiejętności poznawcze, pozwalają mówcy na odkrycie treści do prowadzenia gawędy.

Woroniecki bardzo mocno akcentuje usytuowany w retorycznej inwencji czynnik odkrywania materiału treściowego do prowadzenia gawęd. Inwencyjną umiejętność mówcy dostrzeżenia i dotarcia do tego materiału traktuje bowiem jako pierwszy warunek prowadzenia gawę-

¹⁶ Woroniecki, *Gawęda o gawędzeniu*, 11–12. Szerzej zob. J. Woroniecki OP, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. I (Lublin 2013), 206 nn.

¹⁷ Zob. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. I, 155 nn. Woroniecki analizuje szczegółowo zagadnienia związane z funkcjonowaniem rozumu i woli w życiu moralnym człowieka.

dy.¹⁸ Materiał treściowy usytuowany jest w otaczającym mówcę świecie. W *Gawędzie o gawędzeniu* dostrzegalna jest wyraźna inwencyjna afirmacja świata. W aspekcie retorycznego poszukiwania problemów, zagadnień i argumentów, dotyczących życia moralnego człowieka, otaczający mówcę świat traktowany jest jako charakteryzujące się wieloma pozytywnymi cechami źródło: niewyczerpalne w swej treści, przepełnione wzajemnym oddziaływaniem nieskończonych czynników, jednocześnie jako ciekawe, tajemnicze, twórcze, żywotne i piękne.¹⁹ Świat obdarzony takimi przymiotami posiada też *ethosowy* potencjał perswazyjny, może bowiem interesować, zachwycać (*delectare*), zachęcać czy nawet porywać audytorium do działania (*movere*).²⁰ Warto w tym kontekście szczególnie podkreślić fakt, że nie tyle chodzi o perswazyjne kreowanie materiału przez mówcę, co właśnie o odkrywanie i akcentowanie, tkwiącej w określonym materiale treściowym, perswazyjności.²¹

Należy zwrócić uwagę na elementy potencjalnie przeszkadzające mówcy w dotarciu do tak rozumianego źródłowego materiału, służącego prowadzeniu gawędy.²² Dotyczą one przede wszystkim koncentracji mówcy na wiedzy o charakterze abstrakcyjnym, oderwanym od konkretnych uwarunkowań. Uporządkowane schematycznie wiadomości, charakterystyczne dla przekazu obecnego np. w podręcznikach szkolnych czy akademickich, wydatnie ułatwiają przyswojenie wiedzy z określonej dziedziny. Jednak, aby mówca mógł z wiedzy dotyczącej życia moralnego odpowiednio korzystać w gawędzie i nie stała się ona

¹⁸ Woroniecki, *Gawęda o gawędzeniu*, 12. Na temat inwencji retorycznej, zob. Quintilianus, *Institutio Oratoria*, III, 3, 1.

¹⁹ Woroniecki, *Gawęda o gawędzeniu*, 12–13.

²⁰ *Ibid.*, 13; por. Quintilianus, *Institutio Oratoria* XII, 10, 59.

²¹ Dlatego Woroniecki w następujący sposób określa główne zadanie inwencyjne mówcy: “[U]mieć czytać w księdze rzeczywistości, umieć patrzeć na to, co się wokoło nas dzieje, umieć uchwycić . . . co najbardziej pięknego, żywotnego . . . mieć oczy szeroko otwarte” (Woroniecki, *Gawęda o gawędzeniu*, 12, 18).

²² W tym kontekście Woroniecki pisze o zagrożeniu “przesłania się sobie świata” (*Ibid.*, 15).

przeszkodą w dotarciu do słuchacza, musi spełnić jeden warunek. Zdobytą wiedzę o charakterze ogólnym i porządkującym należy wypełnić, aktualizować obserwacją i konsekwentnym rozważaniem różnych uwarunkowań postępowania ludzkiego.²³ Obserwację można wspomóc lekturą arcydzieł literatury pięknej, których inwencyjna przydatność polega na tym, iż ujmują rzeczywistość w jej konkretnych uwarunkowaniach i pełnią funkcję ilustrującą życie moralne.²⁴ Takie stanowisko z jednej strony docenia porządkujący charakter wiedzy abstrakcyjnej, z drugiej dostrzega konieczność jej stałego uzupełniania praktycznego o konkretne treści (doświadczalnego sprawdzania i pogłębiania). Dopiero na tle połączenia czynnika abstrakcyjnego z konkretnym może bowiem powstać u mówcy rozumienie danego przedmiotu.

Kwestię rozumienia (podejmowanych w gawędzie zagadnień) traktujemy jako kluczową dla aktualizowania się składnika *ethosu* mówcy, jakim jest *phrónesis*. Jedynie mówca, który sam uposażony jest podmiotowo w rozumienie rozważanych zagadnień, może w sposób skuteczny perswazyjnie ujawnić owo rozumienie w wypowiedzi. A zatem może budować wypowiedź w taki sposób, dzięki któremu rozumienie pojawi się także u słuchacza. Ten odzwierciedlający umiejętności mówcy sposób perswazyjnego realizowania się *phrónesis* wydaje się z niezwykle prosty, wręcz oczywisty. Jednak, jak wydaje się on prosty w swoim funkcjonowaniu (sposobie ujawnienia), tak jednocześnie jest trudny do zdobycia przez mówcę. Rozumienie określonych problemów człowiek (mówca) nierzadko buduje się w bardzo długim okresie czasu i dużym nakładem sił, warunkowane jest ono także różnymi czynnikami. Wymagana jest samodzielnie dokonana pracy intelektualna mówcy. Kontakt z mówcą (gawędziarzem) rzeczywiście rozumiejącym (to, o czym mówi) może obudzić u słuchacza przyczynowe

²³ Mówca powinien kształcić umiejętność samodzielnej obserwacji i dostrzegać "w swoim najbliższym otoczeniu, choćby w klasie, podobną grę czynników moralnych, te różne przejawy wszelkich aspiracji i namiętności ludzkich, te zmagania się charakterów" (Woroniecki, *Gawęda o gawędzeniu*, 21).

²⁴ *Ibid.*, 18.

rozumienie określonego problemu, stanowiącego przedmiot mowy. Obudzenie rozumienia u słuchacza to skutek aktualizowania się *ethosu* mówcy w zakresie *phrónesis*.

Posiadanie przez mówcę rozumienia określonego zagadnienia podjętego w gawędzie umożliwia mu odpowiednie opracowanie materiału w zakresie retorycznego *dispositio* i *elocutio*. *Ethos* mówcy uposażonego w *phrónesis* aktualizuje się na tle posiadania umiejętności, dotyczących rozumiejącego nadawania materiałowi treściowemu określonej formy. Umiejętności te ujawniają się po pierwsze, w planowym ułożeniu treści, po drugie, w użyciu odpowiednich środków językowych do jej przekazu. Posiadanie przez mówcę tych umiejętności postrzegane jest jako drugi warunek prowadzenia gawędy.²⁵ Ułożenie treści poprzedza (należące do umiejętności inwencyjnych) wyraźne i krótkie określenia tego, co mówca chce powiedzieć. Ten inwencyjny proces polega na odnalezieniu problemu, a środkiem pomocniczym jest ujęcie go za pomocą krótkiego sformułowania. Na poziomie umiejętności dyspozycyjnych mówcy pojawia się ułożenie planu gawędy. Dobry plan (logiczny i przejrzysty) stanowi wyraz uporządkowania myśli mówcy. Plan oparty na odpowiednim podziale tematu pomaga słuchaczowi w odczytaniu myśli przewodniej gawędy oraz przyczynia się do zachowania jej w pamięci. Mówca zapoznaje słuchacza z planem (ujawniając go we wstępie lub podsumowującym zakończeniu) ponieważ jest on czynnikiem porządkującym i ułatwiającym odbiór treści. Podkreślimy, iż odpowiednie wypełnienie planu treścią stanowi wyraz aktualizowania się *phrónesis* w zakresie rozumiejącego podejścia mówcy do zagadnienia.

Czynnikiem, na który należy zwrócić szczególną uwagę, jest utrzymanie w wypowiedzi równowagi pomiędzy elementami treściowymi o charakterze abstrakcyjnym a treścią konkretną, związaną z praktycznym doświadczeniem mówcy (z jego obserwacją świata). Warto podkreślić, że mówca nie musi się obawiać w gawędzie obecno-

²⁵ *Ibid.*, 34.

ści kwestii o charakterze ogólnym, teoretycznym. Wręcz przeciwnie, są one tym kluczowym czynnikiem, ze względu na który gawęda się rozwija. Ogólne ujęcie problemu (treściowo dotyczącego zagadnień moralnych), wnosi słuchaczowi gawędy "trwałą zasadniczą wartość na całe życie."²⁶ Z kolei sposób rozwijania i dowodzenia podjętej kwestii nie może pozostawać na poziomie abstrakcyjnym i teoretycznym.²⁷ Stanowiłoby to zaprzeczenie istoty gawędziarstwa i było wyrazem nierozumiejącego podejścia mówcy do zagadnienia. Tego typu mówca dzieliłby się wprawdzie ze słuchaczem myślami, ale nie posiadał i nie budował u słuchacza ich rzeczywistego rozumienia (otwierającego się w kontakcie z konkretnym przedmiotem).²⁸ Oczywiście jest, iż mówca nieuposażony w *phrónesis* nie jest w stanie swobodnie posłużyć się konkretnym i prostym zobrazowaniem abstrakcyjnych treści. Nie posiada on bowiem umiejętności rozumiejącego obserwowania życia (pola wspólnych doświadczeń mówcy i słuchacza) jako źródła rozwijania argumentów o charakterze konkretnym i obrazowym. Ze względu na zalecany w gawędzie "realny" oraz "barwny" tok uzasadnień kwestii, korzystny jest wybór argumentacji budowanej na wzór rozumowań indukcyjnych (rozwijanych na podstawie używania przykładu).²⁹

²⁶ *Ibid.*, 28.

²⁷ Woroniecki zgodnie z zasadą stosowności proponuje uzgodnienie toku dowodzenia retorycznego ze słuchaczem, miejscem, przedmiotem mowy, mówcą. Dlatego pisze, iż "na murawie przy akompaniamentie szumu drzew i śpiewu ptaków takie operowanie samą tylko szarą teorią byłoby zbrodnią przeciwko zasadom gawędziarstwa. Tam najwznioślejsze doktryny, gdy mają być młodzieży przed oczami postawione, winny przybrać konkretną postać . . ." (*Ibid.*, 29).

²⁸ Woroniecki wyraźnie dyskredytuje posługiwanie się w toku argumentacji "terminami pusto brzmiącymi," "formułami abstrakcyjnymi," "ideałami," "światopoglądami," "postulatami." Mówca taki traci kontakt z audytorium (*Ibid.*, 31).

²⁹ "Trzeba umieć każdy szczegół lub poszczególny moment dowodzenia oświetlić jakimś przykładem lub choćby porównaniem, tak iżby chwycił on wyobraźnię słuchaczy i miał o co zaczepić się w ich pamięci" (*Ibid.*). Woroniecki przywołuje tok dowodowy Arystotelesa, który w "mając np. w 4 księdze swej *Etyki* rozwinąć naukę o wiedokuszości, wołał miast teoretycznych dociekań dać nam doskonale zaobserwowany żywy obraz wielkodusznego człowieka *zamiast jednak poznawać cnotę wielkoduszości w oderwaniu*, mówi on zaraz w pierwszych słowach 3-go rozdziału, *przyjrzymy się*

Na poziomie elokucyjnym umiejętności mówcy w zakresie *phrónesis* wyrażają się w dostosowaniu używanego języka do treści i celu gawędy. Umiejętności takie dotyczą operowania językiem zbliżonym do języka potocznego, jednak staranniej opracowanym i charakteryzującym się bogatym zasobem słów. Potrzebna jest sprawność pamięciowa i aktualne posługiwanie się znaczeniami (“i nawet odcieniami znaczeń”) wielu słów.³⁰ Zjawiskiem, które należy odnotować jest fakt, iż myśl mówcy, która odzwierciedla rozumienie przedmiotu (jest dojrzała i ukształtowana), cechuje usilne dążenie do osiągnięcia ściśle odpowiadającej jej formy słownej.³¹ Dlatego wynikające z rozumienia zagadnienia poszukiwanie odpowiedniego słowa wiąże się z dużym trudem intelektualnym.³²

Wskazany wyżej kontekst ujawnia zakorzenione w *phrónesis* znaczenie umiejętności mówcy w sferze dyspozycyjnej i elokucyjnej. *Ethos* mówcy nie zasadza się tylko na poprawności w zakresie wypełniania reguł sztuki retorycznej. Jest on wyraźnie powiązany z rozumieniem podjętej sprawy, w które mówca może być uposażony. Ważnym czynnikiem, mającym wpływ na aktualizowanie się *phrónesis* mówcy wobec audytorium jest istnienie korelacji pomiędzy myślą a językiem. Woroniecki wykazuje, że

raczej człowiekowi który jest nią obdarzony: wyjdzie to na jedno” (*Ibid.*, 30); por. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, w: Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 5 (Warszawa 1996).

³⁰ Woroniecki, *Gawęda o gawędzeniu*, 32.

³¹ Woroniecki zauważa: “Bez głęboko przemyślanej treści sama forma, choćby najwytworniejsza, trwałego zainteresowania nie wzbudzi, ale i treść, im głębsza i donioślejsza, tym bardziej dostosowanej potrzebuje formy” (Woroniecki, *Okolo kultu mowy ojczyznej*, 105).

³² Woroniecki zauważa, że kto nie zna tego trudu “ten może marzył, ale nie myślał . . . w każdym razie nie myślał twórczo . . . i nie zrozumie nigdy głębokich słów Jana Popławskiego, że właściwie jedna tylko rzecz naprawdę męczy w tym życiu – to myślenie” (Woroniecki, *Gawęda o gawędzeniu*, 33). W tym aspekcie akcentuje ogromne znaczenie opanowania języka ojczystego. Ćwiczenia pisemne (łac. *scribendo*) w ostatecznym rezultacie prowadzą do porządkowania myślenia.

aby dobrze mówić trzeba dobrze myśleć, ale też, aby dobrze myśleć, trzeba dobrze mówić. Mowa jest narzędziem myśli, ale narzędziem, które i na samą myśl, której służy, wywiera dziwny jakiś kształcący wpływ.³³

Uczynienie języka świadomym i harmonijnie ukształtowanym narzędziem rozumiejącej myśli mówcy jest zadaniem niezwykle trudnym. Jednocześnie stanowi kluczowy element, który daje mówcy “moc” bezpośredniego oddziaływania na słuchaczy. Postrzegamy go jako aktualizujący się w ramach *phrónesis* aspekt ujawnienia *ethosu* mówcy wobec słuchaczy. Jego działanie perswazyjne można określić obrazowo jako “budzenie” słuchacza “do życia i myślenia.”³⁴

Usprawnienie wolitywne mówcy jako podstawa funkcjonowania *ethosu* w ramach *areté* i *eunoia*

Areté i *eunoia* akcentują wykazywany w mowie czynnik działania moralnego mówcy. Perswazyjne ujawnianie się *ethosu* mówcy w ramach *areté* i *eunoia*, dotyczy wykazania w mowie tych sprawności, które obejmują sferę aktywności pożądawczo-dążeńiowej mówcy.³⁵ Sfera ta, odsłaniająca kolejne uwarunkowania natury ludzkiej, funkcjonuje na dwóch poziomach: zmysłowym, ujawniającym się poprzez różnorakie uczucia, i duchowym, odzwierciedlanym przez działanie woli. Woroniecki podkreśla, że “motorem całego naszego życia duchowego jest umysłowa zdolność pożądania, czyli chcenia, która jest funkcją woli.”³⁶ Władza wolitywna jako źródło aktów chcenia (typu: “ja chcę,”

³³ *Ibid.*, 34–35. To stwierdzenie powraca w różnych dziełach Woronieckiego: “Nauka języka ojczystego nie ma tylko na celu uczyć poprawnie mówić i pisać, ona winna sięgać głębiej i uczyć rozumnie myśleć” (Woroniecki, *Okolo kultu mowy ojczystej*, 48). Umiejętność poprawnego myślenia i pisania jest podstawą jasności i poprawności w komunikacji międzyludzkiej.

³⁴ Woroniecki, *Gawęda o gawędzeniu*, 34.

³⁵ Zob. M. J. Gondek, “Ethos jako forma perswazji retorycznej w ujęciu Arystotelesa,” 117–118.

³⁶ Woroniecki, *Okolo kultu mowy ojczystej*, 68.

“ja chcę chcieć”) stanowi podstawowy czynnik, decydujący o tym, że człowiek działa i dokonuje różnych wyborów, dotyczących swojego postępowania. Wybory te zachodzą w świetle rozpoznania rozumowego, a towarzyszy im (mniej lub bardziej nasilona) obecność czynników uczuciowych. Dziedzina decyzji i wyborów dotyczących postępowania buduje życie moralne człowieka. W ramach *areté* bierze się pod uwagę perswazyjnie ujawnioną wobec audytorium wolitywną zdolność mówcy do dokonywania takich wyborów, kierowania się takimi uczuciami, które są zgodne z rozpoznaniem rozumowym sytuacji moralnej. Dlatego w tradycji retoryki klasycznej czynnikami składowymi *areté* są poszczególne cnoty etyczne, ujawnione w postawie perswazyjnej mówcy.³⁷ Odpowiednie (usprawnione) funkcjonowanie czynnika wolitywnego u mówcy Woroniecki postrzega jako istotny warunek dobrego prowadzenia gawędy.³⁸ Ze względu na kluczową rolę władzy wolitywnej w dokonywaniu rozumnych wyborów stanowi ona także podstawę perswazyjnego oddziaływania *areté*. Usprawniona władza wolitywna mówcy jest więc kolejnym, obecnym w *Gawędzie o gawędzeniu*, elementem ujawnienia *ethosu* (w zakresie składnika *areté*) mówcy wobec audytorium. Szczególnie interesujący wydaje się sam sposób, w jaki *areté* mówcy ujawnia się i oddziałuje perswazyjnie na słuchacza w gawędzie.

Na tym tle pojawia się problem różnic i zależności pomiędzy wolą a uczuciami.³⁹ Według Woronieckiego, po pierwsze, władza wolitywna jest odmiennym od władzy uczuciowej przejawem aktywności ludzkiej; po drugie, w swoim działaniu jest ona bezpośrednio niezależ-

³⁷ Arystoteles, *Retoryka*, 1365 b; por. Z. Pańpuch, *W poszukiwaniu szczęścia. Śladami aretologii Platona i Arystotelesa* (Lublin 2015), 207 nn.

³⁸ Przy użyciu metafory Woroniecki określa takiego mówcę jako “żywiącego lwie serce w piersi,” czyli mówcę dysponującego dobrze usprawnioną w działaniu sferą władzy wolitywnej. Wola jest tym, co w człowieku jest “najbardziej lwiego, tzn. mocnego, twórczego, wspaniałomyślnego i wielkodusznego” (Woroniecki, *Gawęda o gawędzeniu*, 44; por. Woroniecki, *Okolo kultu mowy ojczystej*, 56).

³⁹ Na temat działania woli oraz funkcjonowania i klasyfikacji uczuć, zob. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. I, 150–234.

na od uczuć; po trzecie, z uczuciami jest jednak pośrednio funkcjonalnie powiązana:

wola jest zależna od rozumu, który nią kieruje i który jest sam ściśle zależny od poznania zmysłowego; pośrednio więc i wola nie może niczego zapragnąć, co by do niej nie przyszło przez zmysły i co by przeto jednocześnie nie działało na władze uczuciowe.⁴⁰

Jeśli działanie woli nie da się do uczuć sprowadzić kierowana rozumem wola posiada zdolność do "przepracowywania" sfery uczuciowej i podnoszenia jej na wyższy poziom.⁴¹ Decyduje o tym właśnie zakorzeniona w woli, jako jej istotna własność, zdolność do wyboru (także pomiędzy różnymi przedmiotami, działającymi na człowieka w sferze zmysłowej). W stosunku do uczuć, które wiążą się z biernym doznawaniem i celowościowo są skupione na sobie, wola zmierza do celu poza sobą.⁴² W istocie wola wskazuje na "zdolność człowieka do rozumnego wysiłku moralnego, do tego wysiłku, za którego wykonanie lub niewykonanie jest się odpowiedzialnym."⁴³ Dlatego Woroniecki wolę określa

⁴⁰ Woroniecki, *Gawęda o gawędzeniu*, 40.

⁴¹ "Nieraz trzeba iść naprzód rozumem i wolą, choć uczucia milczą, nieraz trzeba nawet im się z całą siłą przeciwstawić, gdy nas pociągają w przeciwnym do obowiązku kierunku, gdy się buntują i wicherzą" (*Ibid.*, 44). Zob. także Woroniecki, *Okolo kultu mowy ojczystej*, 56 nn.

⁴² "Wola, opierając się na obiektywnych danych dostarczonych przez rozum, nadaje tym samym i naszemu postępowaniu cechy obiektywne . . . Obiektywne cele, które rozum przed wolą stawia i które ją do siebie pociągają, sprawiają także, że wychodzi ona niejako z siebie samego, wyrывa się naprzód do twórczych wysiłków do osiągnięcia tych celów. nadaje postępowaniu człowieka cechy obiektywne. Te trzy cechy tedy charakteryzują działalność woli: jest ona obiektywna stąd może przełamać egoistyczne nawroty do siebie i stać się twórczym czynnikiem w życiu człowieka. Społecznie jest ona czynnikiem wybitnie dośrodkowym . . . Własna działalność uczuć jest wybitnie subiektywna, egoistyczna bierna . . . Uczucia przejawiają się zawsze w formie przeżywania pewnych stanów wzruszeniowych, które pochłaniają energię życiową, ale nie są w stanie same z siebie jej wyładować na zewnątrz dla celów nie dotyczących osobiście tego, który ich doznaje. Pod względem społecznym są one wybitnie odśrodkowe" (Woroniecki, *Okolo kultu mowy ojczystej*, 68–69).

⁴³ Woroniecki, *Gawęda o gawędzeniu*, 41.

jako pewnego rodzaju siłę czy moc obecną w człowieku, charakteryzującą się dążeniem do realizacji celów.

Czynnik *areté* w mowie ujawni się poprzez miłość, którą mówca wykaże wobec przedmiotu mowy (poruszanych spraw). Woroniecki tłumaczy następująco charakterystyczny sposób “odzwierciadlającego” ujawniania się *areté* mówcy:

Wola opanowana przez miłość, zagrzewająca do pracy rozum i wyobraźnię, podniecająca w pewnej mierze i uczucia, udzieli wtedy wymowie gawędziarza pewnego nastroju zdecydowania do czynu, który się udzieli i słuchaczom.⁴⁴

Szczególnie jednak istotne (w świetle koncepcji *ethosu* Woronieckiego) wydaje się kwestia, że miłość, którą mówca żywi wobec poruszanych spraw, nie utożsamia się z uczuciem. Miłość rozumiana jest jako stałe usposobienie woli, a zatem jest to miłość ugruntowana w sferze ludzkich władz wolitywnych, a nie zmysłowych. Dlatego *areté* mówcy nie tyle polegać będzie na przekazywaniu i wywoływaniu doznań uczuciowych, co ujawnianiu twórczego, czynnego i ofiarnego nastawienia do działania, realizacji planów. Uczucia mogą być czasami wywoływane i samoczynnie pojawiają się u słuchacza na tle przekazywanych mu treści, jednak nadmiar uczuć, łączący się z charakterystycznym dla funkcjonowania uczuć naprężeniem psychicznym, prowadzi do zmęczenia oraz znudzenia. Perswazja typu *pathos* wyodrębniana jest jako odmienny od perswazji *ethos* sposób retorycznego uwiarygodnienia sprawy. Sztucznie wywołany *pathos* jest czynnikiem, który Woroniecki bardzo wyraźnie krytykuje.⁴⁵ Stąd mówca oddziałujący w sferze *ethos* w gawędzie musi skoncentrować się na środkach aktywizujących sferę wolitywną słuchacza, polegających na pobudzaniu do realizowania celów. Dlatego w ramach perswazji *ethos* mówca nie zatrzymuje do-

⁴⁴ *Ibid.*, 46.

⁴⁵ “Instynktownie nie lubimy, aby ktoś pod dyktando kazał wzbudzać w sobie uczucia i sztucznie utrzymywać je w napięciu, wtedy kiedy one wcale nie mają ochoty samorzutnie w nas powstać” (*Ibid.*, 45).

znaniowo słuchacza na nim samym, ale koncentruje się na "wyrwaniu człowieka z zasklepienia w sobie."⁴⁶

Szczególnie znamienne wydaje się perswazyjny sposób oddziaływania *areté* mówcy wobec audytorium. Warunkiem koniecznym bowiem oddziaływania *areté* mówcy jest to, aby mówca miał *areté* w sobie. Funkcjonuje to zatem analogicznie do sposobu perswazyjnego ujawnienia *phrónesis*. Zauważmy, iż jest to warunek bardzo wysoko postawiony. W tym kontekście do perswazyjnego aktualizowania się *ethosu* w zakresie *areté* jest zdolny tylko ten mówca, który "sam umiał swoją wolę uzdolnić do czynu i kto następnie umie tę moc, którą w sobie posiada przelać silnym słowem do woli innych."⁴⁷ Tylko w takim przypadku możliwe jest ujawnienie stałego usposobienia woli (miłości) mówcy "do tych pięknych prawd, które opowiada."⁴⁸ A zatem "moc" (usprawnienie wolitywne), którą mówca posiada w sobie w odniesieniu do tego, o czym mówi, przekazywana jest (tytułem właśnie tego, że mówca ją ma i ujawnia) do woli słuchaczy.⁴⁹ Kontaktując się z takim mówcą (posiadającym usprawnioną, "silną" wolę) słuchacze będą mieli jednocześnie możliwość wzbudzenia w samych sobie "pożądania tej mocy," "pragnienie mocnego i trwałego chcenia," "przemożenia biernego bezwładu i przejścia do twórczego wysiłku."⁵⁰ Jest to klu-

⁴⁶ *Ibid.*, 46.

⁴⁷ *Ibid.*, 47. Podstawy etyczne retoryki bardzo wyraźnie podkreślał Kwintyliusz, który uważał, iż *non posse oratorem nisi virum bonum*, zaś Arystotelesa postrzeganie retoryki krytykował jako sprowadzające retorykę do sfery inwencyjnej (*Kształcenie mówcy* II, 15, 13). Jednak Arystoteles akcentował zarówno istnienie charakteru jako trwałej dyspozycji moralnej do specyficznego dla człowieka działania, jak i sylogizmu praktycznego, czyli wnioskowania odwołującego się do dzielności etycznej, związanego z konkretnym wyborem (*Etyka nikomachejska* VI 1139 a 32–36). Zespolenie tych czynników (myślenia dyskursywnego i charakteru) decyduje o powodzeniu działania. W tym kontekście koncepcja *ethosu* Woronieckiego bliska jest tradycji Arystotelesa.

⁴⁸ Woroniecki, *Gawęda o gawędzeniu*, 37.

⁴⁹ Podobny proces omówiony jest dokładniej na tle czynności rozkazywania, Woroniecki rozumie go jako przyjęcie od mówcy do woli odbiorcy "impulsu," a z nim i jego siły (J. Woroniecki OP, *Umiejętność rządzenia i rozkazywania* (Lublin 2001), 10).

⁵⁰ Woroniecki, *Gawęda o gawędzeniu*, 51. "Chcenie, jako najogólniejszy termin potoczny dla oznaczenia czynności woli, obejmuje całą skalę objawów, a wśród nich

czowe dla sposobu realizowania się perswazji *ethos*. Perswazyjny przekaz *ethos* w wymiarze *areté* jest wynikiem tego, iż mówca takie nastawienie i tego typu usprawniony wolitywnie charakter (umiejętność chcenia) w sobie posiada. Na tym tle dobrze rysują się realizowane przez mówcę wychowawcze w swej istocie zadania gawędy. Woroniecki podkreśla, że

na dzień każdej przeto gawędy winna brzmieć pobudka do czynu, pobudka do boju o uzyskanie celów, które, nawet gdy są małe, stają się wielkimi, jeśli łączą się z podstawowymi obowiązkami naszego życia.⁵¹

Na plan pierwszy wysuwa się zatem retoryczna kategoria *movere*. Odnosi się ona do poruszenia sfery wolitywnej słuchacza, nakłonieniu jego woli ku określönemu działaniu. Jednak cele, o których mówi mówca, na tyle poruszają audytorium, na ile sam mówca posiada w odniesieniu do nich usprawnioną (do miłości) sferę swej woli.⁵² W przekazie retorycznym usprawnienie *areté* (“moc” mówcy) ujawnia się i oddziaływać “odzwierciedlająco” będzie zarówno w warstwie elokucyjnej, jak i w sposób szczególny w samej akcji oratorskiej, w której operuje się różnymi parametrami wokalnymi: dynamiką, tempem, melodią, rytmem, intonacją, barwą, akcentem, pauzą, itd.⁵³

Perswazyjny sposób oddziaływania *ethosu* mówcy dopełniająco ujawnia składnik *eunoia*, w ramach którego akcentuje się wszystko to,

naczelną rolę odgrywa to zasadnicze upodobanie woli w czymś, co jej odpowiada, zwane miłością” (Woroniecki, *Umiejętność rządzenia i rozkazywania*, 58).

⁵¹ Woroniecki, *Gawęda o gawędzeniu*, 47.

⁵² Inaczej ten problem ujmuje M. Maykowska, zob. “Motyw moralności mówcy w praktyce i teorii retorycznej,” *Eos* LII:2 (1963): 254–255. Według Maykowskiej, mówcę charakteryzuje umiejętność wiarygodnego dysponowania *ethosem*, czyli perswazyjnego wykazywania go w mowie, a nie posiadania określonej kondycji moralnej.

⁵³ W tym kontekście Woroniecki metaforycznie pisze o “smaku” i “temperaturze,” “silnym słowie,” ostatecznie składających się na “ton,” w którym gawęda zostaje wypowiedziana.

co łączy się z dobrem słuchacza.⁵⁴ W koncepcji *ethosu* Woronieckiego czynnik ten ujawni się poprzez miłość mówcy, już nie tyle kierowaną do spraw, o których mówi, co do osób, którym gawęda jest głoszona. Aby mówca mógł tego typu miłość ujawnić perswazyjnie wobec słuchacza gawędy, musi sam być autentycznie do niej usprawniony. Tego typu miłość ugruntowana jest nie w sferze uczuć, ale w warstwie władz wolitywnych mówcy. Mówca ujawnia się jak człowiek zdolny do podporządkowania swoich zamierzeń celom istotniejszym. Słuchacz gawędy powinien wyczuwać w słowie mówcy

ton miłości . . . mocnej i ofiarnej, gotowej do poświęceń zarówno wielkich, do których wyjątkowo trafiają się w życiu okazje, jak i drobnych, którymi tak łatwo cały dzień wypełnić.⁵⁵

Jednak, z jakich powodów mówca ma kochać swoich słuchaczy? Miłość ku słuchaczom Woroniecki tłumaczy miłością do ojczyzny (słuchacze współtworzą wspólnotę ojczyźnianą) i uwarunkowaniami religijnymi (miłowanie słuchacza jako bliźniego ze względu na Boga).⁵⁶ Konsekwencją i wyrazem takiej miłości będzie radość obecna w postawie gawędziarza. Mówca radosny to mówca świadomy, iż dobro, które w sobie posiada ma większy wymiar od dóbr, których brak może go smucić.⁵⁷ Na tym tle pojawia się postulat utrzymywania pogodnego nastawienia mówcy (nastroju radości w mowie). Jej wyrazem może być obecność humoru w postawie i wypowiedzi mówcy, postrzeganego jako przejaw radości, powstałej w wyniku osiągnięcia celu.⁵⁸ Charakteryzuje się on stanem pewnego "rozprężenia i ukojenia," z tego względu jest bardzo pożądany w realizacji celów wychowawczych, typowych

⁵⁴ Arystoteles, *Retoryka*, 1381 b 35. Z życzliwości powstaje przyjaźń, którą charakteryzuje życzenie i czynienie komuś dobra ze względu na niego samego, a nie ze względu na siebie.

⁵⁵ Woroniecki, *Gawęda o gawędzeniu*, 47.

⁵⁶ *Ibid.*, 47–48.

⁵⁷ *Ibid.*, 48.

⁵⁸ Na temat funkcji humoru (*ridiculum*), zob. Quintilianus, *Institutio Oratoria* VI, 3, 1; VIII, 6, 74.

dla gawędy.⁵⁹ Posiada ważne cechy, ułatwiające odbiór przekazów perswazyjnych w sferze wychowawczej, dzięki niemu słuchacz jest lepiej usposobiony, np. do przyjmowania napomnień. Odnotowuje się także jego walory mnemotechniczne i pobudzające do działania.

Eunoia wskazuje na umiejętność wytworzenia i utrzymywania dobrego kontaktu mówcy ze swoim audytorium. W tym względzie ujawniają się wszelkie kompetencje interpersonalne mówcy. Jednym z ważnych warunków utrzymania dobrych relacji ze słuchaczem jest prostota i szczerłość mówcy, unikanie jakiegokolwiek wywyższania się ponad audytorium. Mówca zajęty sobą, skoncentrowany na utrzymaniu swojej pozycji względem audytorium, tak “przytłoczy słuchaczy, że nie będą oni w stanie z całą swobodą ducha poddać się urokowi gawędy.”⁶⁰ Również od strony retorycznej ujawnia się głęboka nienaturalność postawy mówcy skoncentrowanego na sobie, a nie na audytorium. Postawa taka jest niewiarygodna, bowiem to słuchacz stanowi główny cel, ze względu na który dokonuje się przekaz retoryczny. Koncentracja mówcy na sobie uniemożliwia dostrzeżenie potrzeb słuchaczy i sprzeciwia się interpersonalnym celom związanym z *eunoia*. Na tle tego składnika zarysowuje się bardzo trudne zadanie mówcy, polegające na rozwijaniu chęci dostrzeżenia, usłyszenia i rozpoznania tego, kim jest słuchacz i jakie są jego istotne braki. Tylko miłość ujawniona w postawie mówcy wobec słuchacza pozwala na wypełnienie tych warunków i odpowiednie prowadzenie gawędy.

Perswazyjne funkcjonowanie *ethosu* w zakresie jego składników: *phrónesis*, *areté*, *eunoia* w ujęciu Woronieckiego jest zatem owocem indywidualnego wysiłku intelektualnego i wolitywnego mówcy. Mamy do czynienia ze swoistego rodzaju autentycznym charyzmatem mówcy, unikalnym i niepowtarzalnym. W ramach *ethosu* mówca uwiarygodnia bowiem podjętą sprawę swoją osobą, swoimi cechami charakteru, które

⁵⁹ “Gawęda, w której słuchacze choć raz się porządnie nie roześmiali, jest gawędą nieudaną” (Woroniecki, *Gawęda o gawędzeniu*, 49).

⁶⁰ *Ibid.*, 9.

rzeczywiście do niego należą. Na tym tle dostrzega się szczególną trudność zdobycia przez mówcę tego typu własności perswazyjnych. Trudność taka może być jedną z przyczyn pojawienia się koncepcji fabrykowania *ethosu* (fabrykowania wiarygodności), akcentującej jego narzędziowy i jednocześnie oderwany od mówcy sposób funkcjonowania.⁶¹ Imitowanie i powielanie perswazyjne *ethosu* dokonuje się więc w oderwaniu od autentycznego dysponenta cech. Jest to propozycja całkowicie odmienna od koncepcji *ethosu* Woronieckiego, dobrze wystrzegająca jej cechy charakterystyczne. W perspektywie refleksji filozoficznej Woronieckiego usprawnienie władz w zakresie życia moralnego związane jest nierozzerwalnie z dysponującym usprawnionymi władzami podmiotem. Według Woronieckiego, sposób oddziaływania *ethosu* polega więc na perswazyjnym odzwierciedleniu własności podmiotu, a nie na perswazyjnym kreowaniu i imitacji tych własności. Perswazyjne odzwierciedlenie stanowi wynik doskonalenia różnych umiejętności mówcy, ale podstawa ich nabywania zakorzeniona jest w naturze mówcy (jako człowieka). Powstaje wątpliwość, czy tego typu *ethos* nie jest zbyt oderwany od praktyki oratorskiej, w której istnieje konieczność dostosowywania się do audytorium i planowania perswazyjnego użycia *ethosu*. Jak się wydaje, Woroniecki nie przeczy w *Gawędzie o gawędzeniu* konieczności roztropnościowego rozpoznania audytorium i dostosowania do niego środków perswazji. Jak wskazaliśmy, dysponowanie wyćwiczonymi umiejętnościami retorycznymi traktuje wręcz jako

⁶¹ Fabrykowanie *ethosu* nie posiada "nic wspólnego z zaleceniem Arystotelesa, żeby nadawca komunikatu miał szlachetny charakter. Wiarygodność się fabrykuje a nie zapracowuje sobie nią. Wiarygodność kreuje się, starannie kształtując sytuację w taki sposób, aby osoba grająca główną rolę w danym wydarzeniu—nadawca komunikatu—wyglądała tak, jak ma wyglądać, jak osoba sympatyczna, wiarygodna, silna, fachowa, czy jakkolwiek inna, zależnie od tego, jaki wizerunek jest potrzebny w danym czasie. Kiedy już zostanie wykreowany wizerunek w postaci sławnej osoby czy polityka, wówczas może być on kupowany i sprzedawany jak towar dla poparcia każdej sprawy, która dysponuje funduszami na zakup 'praw' do tego wizerunku" (A. Pratkanis, E. Aronson, *Wiek propagandy. Używanie i nadużywanie perswazji na co dzień*, tłum. J. Radzicki, M. Szuster, red. K. Skarżyńska (Warszawa 2003), 129; por. O. M. Walter, "Toward an Analysis of Ethos," *Pennsylvania Speech Annual* 21 (1964): 37–45.

konieczny warunek perswazyjnego ujawnienia się *ethosu*. Jest natomiast prawdopodobne, iż Woroniecki formułując swą etyczną koncepcję perswazji *ethos* brał pod uwagę niektóre konsekwencje wynikające z narzędziowego funkcjonowania *ethosu*. Narzędziowe oderwanie od mówcy metody uwiarygodniania typu *ethos* i posługiwanie się nią w sposób czysto instrumentalny wobec audytorium wskazuje, iż nie ma konieczności doskonalenia samego mówcy. Doskonalenie takie kierowane jest na środki, którymi w sposób oderwany od samego siebie (w przypadku *ethosu* imitujący siebie), może posłużyć się mówca. Tymczasem w centrum etyki Woronieckiego jest człowiek jako osoba, zdolny do doskonalenia siebie poprzez rozwijanie swych osobowych potencjalności. Na tle uzasadnień proponowanych przez Woronieckiego można dostrzec, iż funkcjonujący perswazyjnie na zasadzie swobodnej kreacji *ethos* ujawnia swój nieosobowy charakter. Narzędziowe oddziaływanie perswazyjne oderwane od tożsamości mówcy sprzeczne byłoby zatem z samymi osobowymi podstawami funkcjonowania *ethosu*.

Wnioski

Na tle sposobów uwiarygodniania retorycznego perswazja *ethos* traktowana jest jako ta, która nadaje największą moc przytaczanym argumentom. Bardzo wyraźnie podkreślana w retoryce siła uwiarygodniania perswazji typu *ethos* nie wiąże się jednak z przekazaniem prostych i skutecznych narzędzi dysponowania nią. Zarówno perswazja typu *logos*, jak i *pathos* wydają się posiadać bardziej opracowane (i skuteczniej osiągalne) instrumentarium perswazyjne. Wyodrębniane w tradycji retorycznej składniki (*phrónesis*, *areté*, *eunoia*) przybliżają zawartość treściową *ethosu* i wyjaśniają w pewnej mierze jego funkcjonowanie. Jednak praktyczny sposób realizowania się *ethosu* wobec słuchacza jawi się jako dość złożony. Analizy Woronieckiego, odsłaniające specyfikę sposobu aktualizowania się *ethosu* mówcy wobec

słuchaczy, wydają się w jakiejś mierze przybliżyć przyczyny tego stanu rzeczy.

Woroniecki rozważa problem *ethosu* mówcy na tle refleksji o charakterze antropologiczno-etycznym. Odniesienie się do sposobu funkcjonowania ludzkich władz poznawczych, woliwanych, uczuciowych okazuje się czynnikiem koniecznym dla odsłonięcia sposobu uwiarygodniania poprzez *ethos*. Funkcjonowanie tych władz dotyczy bowiem każdego mówcy jako człowieka. Dlatego analizy ujawniające ich działanie służą Woronieckiemu do wyjaśniania specyfiki oddziaływania *ethosu* mówcy. Woroniecki akcentuje znaczenie posiadania przez mówcę “szlachetnego” charakteru jako własności osoby, a nie posiadanie samej zdolności do perswazyjnego dysponowania *ethosem*.⁶² A zatem *ethos* pojmowany jest pierwszoplanowo na tle czynników etycznych, na które składa się kondycja moralna mówcy. W tym kontekście charakterystyczne dla retoryki rozumienie czynnościowe *ethosu*, jako określonego sposobu perswazji dostosowanego do potrzeb audytorium, może wydawać się wtórne. Jednak specyfika koncepcji Woronieckiego polega na akcentowaniu, że pomiędzy *ethosem* samego mówcy (jego kondycją moralną) a sposobem perswazji typu *ethos* istnieje ściśle połączenie, warunkowane charakterem natury ludzkiej. Sposób ujawniania nastawienia mówcy, odsłaniania i oddziaływania *ethosu*, jest nierozdzielnie związany z naturą mówcy, jako człowieka poznającego i działającego. W koncepcji Woronieckiego nie ma miejsca na czysto narzędziowe, oderwane od kondycji moralnej mówcy, perswazyjne posługiwanie się *ethosem*. Oderwane od osoby imitowanie czy fabrykowanie *ethosu* jest wyraźnie sprzeczne ze stanowiskiem Woronieckiego. *Ethos* mówcy w ujęciu Woronieckiego stanowi bowiem odzwierciedlenie stopnia usprawnienia władz intelektualnych i woliwanych mówcy w zakresie obejmującym postępowanie człowieka

⁶² Zob. w tym kontekście Maykowska, *Motyw moralności mówcy w praktyce i teorii retorycznej*, 254–255. Maykowska akcentuje, że właściwy dla retoryki jest narzędziowy (argumentacyjny), a nie etyczny charakter *ethosu* mówcy.

(życie moralne). Sposób perswazyjnego ujawnienia i oddziaływania *ethosu* odbywa się na mocy tego, iż mówca po pierwsze, dysponuje rozumieniem spraw, o których mówi (*phrónesis*), po drugie, posiada odpowiednie wolitywne ukierunkowanie do spraw, o których mówi (*areté*), oraz po trzecie, posiada usprawnioną wolę w stosunku do tych, do których kieruje przekaz (*eunoia*). Dysponowanie takim rozumieniem intelektualnym nakierowanym na sprawy życia moralnego oraz taką miłością, skierowaną do rozważanych spraw i słuchaczy warunkuje powstawanie odpowiednich umiejętności retorycznych. Umiejętności takie z kolei umożliwiają ujawnienie, czyli perswazyjne oddziaływanie, *ethosu*.⁶³ A zatem dopiero na tle takich zależności Woroniecki sytuuje *ethos* rozumiany jako sposób perswazji retorycznej. Woronieckiemu chodzi zatem o takiego mówcę, który zarówno posiada “szlachetny” charakter, jak i ma umiejętności ewentualnego dysponowania narzędziami (inwencyjnymi, dyspozycyjnymi, elokucyjnymi oraz wiążącymi się z akcją oratorską), pozwalającymi ten charakter “odzwierciedlić,” czyli perswazyjnie ujawnić wobec audytorium. Specyfika perswazji *ethos*, w ujęciu Woronieckiego, polega bowiem na tym, iż perswazja ta realizuje się na mocy nierozzerwalnego związania z naturą mówcy, jako człowieka zdolnego do (moralnego) doskonalenia siebie i twórczego ujawnienia swojego rozwoju wobec audytorium.

**THE ETHOS OF A SPEAKER IN FR. JACEK WORONIECKI'S
“GAWĘDA O GAWĘDZENIU [A TALE OF TELLING TALES]”**

SUMMARY

Woroniecki formulates his conception of the ethos of a speaker against the background of analyses of the conditions of telling tales understood as literary transcripts of living

⁶³ A zatem Woronieckiemu chodzi o takiego mówcę, który zarówno posiada “szlachetny” charakter, jak i ma umiejętności ewentualnego dysponowania narzędziami, pozwalającymi taki charakter perswazyjnie wykazać.

speech transmitting the wisdom of previous generations and addressed to a specific recipient. There is a close connection between the ethos of a speaker (his/her moral condition) and the ethos way of persuasion, a connection conditioned by the specificity of human nature. The way of revealing the speaker's attitude, and the way in which the ethos reveals and interacts are inseparably connected with the speaker who is a man who cognizes and acts. The imitation or fabrication of the ethos, which is instrumental or detached from the speaker, are contrary to Woroniecki's position. The specificity of the ethos persuasion (according to Woroniecki) consists in the fact that this persuasion is carried out in connection with the nature of a speaker who is capable of (moral) self-improvement, and of the creative presentation of his development to the auditorium.

KEYWORDS

ethos, tale, tale-telling, speaker, persuasion, character.

REFERENCES

- Arystoteles. *Etyka nikomachejska*. Tłum. D. Gromska. W: Arystoteles. *Dziela wszystkie*. T. 5. Warszawa 1996.
- Arystoteles. *Retoryka*. Tłum. H. Podbielski. W: Arystoteles. *Dziela wszystkie*. T. 6, Warszawa 2001.
- Baumlin, J. S. "Positioning Ethos in Historical and Contemporary Theory." W: *Ethos: New Essays In Rhetorical and Critical Theory*. Ed. J. S. Baumlin and T. F. Baumlin. Dallas 1994.
- Baumlin, J. S. "Ethos." W: *Encyclopedia of Rhetoric*. Red. T. O. Sloane. Oxford 2006.
- Burke, K. "Tradycyjne zasady retoryki." Tłum. K. Biskupski. W: *Retoryka*. Red. M. Skwara. Gdańsk 2008.
- Gondek, M. J. "Ethos jako forma perswazji retorycznej w ujęciu Arystotelesa." *Wistnik Charkiwskowo Nacionalnowo Uniwersitetu* 1057 (Charków 2013).
- Grimaldi, W. A. "The Auditor's Role in Aristotelian Rhetoric." W: *Oral and Written Communication: Historical Approaches*. Red. R. L. Enos. Newbury Park 1990.
- Maykowska, M. "Motyw moralności mówcy w praktyce i teorii retorycznej." *Eos* LII:2 (1963).
- Kennedy, G. A. *Classical Rhetoric and Its Christian and Secular Tradition from Ancient to Modern Times*. Chapel Hill and London 1999.
- Maciejewski, M. *Gawęda jako słowo przedstawione. Z zagadnień teorii gatunku*. W: *Poetyka – gatunek – obraz. W kręgu poezji romantycznej*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1977.
- Mailloux, S. "Jeszcze raz o hermeneutyce retorycznej albo na tropach phronesis." W: *Retoryka i krytyka retoryczna. Kompendium retoryczne*. Red. W. Jost, W. Olmsted. Red. wydania polskiego J. Z. Lichański. Warszawa 2012.
- Szmydtowa, Z. "Poetyka gawędy." W: *Studia i portrety*. Warszawa 1969.
- Pańpuch, Z. *W poszukiwaniu szczęścia. Śladami aretologii Platona i Arystotelesa*. Lublin 2015.
- Perelman, Ch. *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*. Tłum. M. Chomicz. Warszawa 2002.

- Pratkanis, A., E. Aronson. *Wiek propagandy. Używanie i nadużywanie perswazji na co dzień*. Tłum. J. Radzicki, M. Szuster. Red. K. Skarżyńska. Warszawa 2003.
- Quintilianus, M. F. *Institutio Oratoria*. Red. J. Cousin. Vol. 1–7. Paris: CUF, 1975–1980.
- Walter, O. M. “Toward an Analysis of Ethos.” *Pennsylvania Speech Annual* 21 (1964).
- Woroniecki, J. *Gawęda o gawędzeniu*. Poznań-Warszawa-Wilno-Lublin 1926.
- Woroniecki, J. *Katolicka etyka wychowawcza*. T. I. Lublin 2013.
- Woroniecki, J. *Okolo kultu mowy ojczystej*. Komorów 2010.
- Woroniecki, J. *Umiejętność rządzenia i rozkazywania*. Lublin 2001.
- Woroniecki, J. *W szkole wychowania. Teksty wybrane*. Lublin 2008.